

Nadodrzański Oddział Straży Granicznej

<https://nadodrzański.strazgraniczna.pl/nad/aktualnosci/42798,Od-poczatku-2021-roku-odzyskano-24-pochodzace-z-kradziezy-auta-o-wartosci-blisko.html>
14.12.2025, 08:15

Od początku 2021 roku odzyskano 24 pochodzące z kradzieży auta o wartości blisko 3 mln złotych

Joanna Konieczniak
17.09.2021

Od początku tego roku funkcjonariusze z placówek Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej odzyskali już 24 pojazdy pochodzące z kradzieży. Najwięcej z nich, bo aż 23 zatrzymano w lubuskim.

Od początku tego roku funkcjonariusze z placówek Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali 24 kradzione pojazdy o łącznej wartości blisko 3 milionów złotych. 23 z nich zatrzymano na terenie województwa lubuskiego. Kierowcami kradzionych aut byli Polacy w wieku od 20 do 55 lat. Wśród tych osób znalazła się także 21-letnia kobieta kierująca najdroższym z odzyskanych kamperów, wartym bowiem 300 tysięcy złotych.

Auta, które odzyskali funkcjonariusze to przede wszystkim kampery, citroeny, BMW, czy mazdy. Najwięcej kradzionych pojazdów udało się namierzyć funkcjonariuszom ze Świecka, szczególnie tym, którzy pełnią służbę we Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówce. Dzięki nim 18 pojazdów zwróconych zostało prawowitym właścicielom.

W 2021 roku pierwszym z odzyskanych pojazdów było BMW warte 30 tysięcy złotych ujawnione przez funkcjonariuszy z Placówki Straży Granicznej w Zielonej Górze-Babimście. Zatrzymano wówczas także 41-letniego kierowcę.

Kolejne auto odzyskali funkcjonariusze ze Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówki w Świecku. Była to Mazda CX5 warta 70 tys. złotych. Kierowca auta podczas ucieczki wjechał do rowu rozbijając samochód o studzienkę melioracyjną. Jak się okazało pojazdem kierował 23-letni Polak.

Kolejną skradzioną w Niemczech Mazdę CX5 odzyskali w kolejnych dniach także funkcjonariusze polsko-niemieckiego patrolu. Do sprawy zatrzymano 26-letniego Polaka. Wewnątrz auta funkcjonariusze ujawnili komplet niemieckich tablic rejestracyjnych należących do mazdy, a także podrobione polskie tablice rejestracyjne. Ponadto w pojeździe ujawniono specjalnie skonstruowany kluczyk, który posłużył do uruchomienia auta.

Na początku marca funkcjonariusze ze Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówki w Świecku zatrzymali skradzionego w Niemczech kampera. 31-letni kierowca tłumaczył, że auto warte 140 tysięcy złotych kupił za 3 tysiące euro. Jednak ingerencja w stacyjkę mówiła co

innego. Z uwagi na to policja niemiecka skontaktowała się w właścicielem auta, który natychmiast zgłosił jego kradzież.

W kwietniu Renault Master o wartości 55 tysięcy złotych, które odzyskali także funkcjonariusze ze Świecka, skradzione zostało dosłownie kilka godzin wcześniej. Wewnątrz auta ujawniono oryginalne niemieckie tablice rejestracyjne pojazdu oraz inne podrobione polskie tablice rejestracyjne. Ponadto w stacyjce znajdował się nieoryginalny kluczyk samochodowy.

Funkcjonariusze ze Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówki w Świecku odzyskali 4 maja aż dwa skradzione w Niemczech samochody o łącznej wartości 190 tysięcy złotych. Łupem złodziei padł Opel Vivaro i Renault Master. Kradzionymi autami kierowali Polacy, którzy wraz z odzyskanymi pojazdami zostali przekazani policji.

Kolejnym kradzionym autem, aż z Andory przyjechał do Polski 34-letni Polak. Mężczyzna zatrzymany został zaraz po przekroczeniu polskiej granicy. W wyniku sprawdzenia w poszukiwawczych bazach danych funkcjonariusze ustalili, że wyprodukowany w 2018 renault o wartości 80 tysięcy złotych, skradziony został dwa dni wcześniej na pograniczu Francji i Hiszpanii.

7 maja 20-letni kierowca, którego zatrzymano niedaleko Świecka tłumaczył funkcjonariuszom polsko-niemieckiego patrolu, że Renault Scenica, którego jest kierowcą, dostał od bliżej nieznanego mu mężczyzny pod Berlinem. Za kwotę 2 tys. zł miał nim tylko dojechać we wskazane miejsce w Polsce. Wartość zatrzymanego pojazdu została określona na kwotę 90 tysięcy złotych.

Następnego dnia funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Świecku zatrzymali po pościgu jadącego w stronę Polski kampera marki Citroen. 55-letni kierowca łamiąc przepisy usiłował uciec. Szybko jednak uznał, że należy porzucić pojazd uciec w pobliskie zarośla. Został jednak szybko zatrzymany. Okazało się również, że 55-latek poszukiwany był przez sąd za oszustwa.

W środę 12 maja funkcjonariuszy ze Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówki w Świecku zainteresował Citroen Jumper na polskich numerach rejestracyjnych zaparkowany na stacji paliw w Kunowicach. Kierowca – 26-letni Polak tłumaczył, że auto otrzymał od kolegi na terenie Niemiec i miał nim przejechać do Polski. Auto o wartości 50 tysięcy złotych miało jednak uszkodzoną stacyjkę i figurowało jako skradzione na terytorium Niemiec.

Natomiast 21 maja funkcjonariusze Straży Granicznej ze Zgorzelca wraz z policjantami ujawnili w kompleksie leśnym porzucony (z włączonym silnikiem) skradziony na terenie Niemiec pojazd marki Peugeot 5008. Wartość auta wyprodukowanego w 2020 roku oszacowano na 150 tysięcy złotych.

W piątek 28 maja funkcjonariusze Straży Granicznej z placówki w Świecku odzyskali

skradzionego w Niemczech kampera marki fiat. Kierowcą auta była 21-letnia kobieta, która nie potrafiła wyjaśnić jak weszła w jego posiadanie. Kobieta została zatrzymana i przekazana wraz z autem o wartości 300 tysięcy złotych ślubickiej policji.

Kolejne dwa kradzione pojazdy o łącznej wartości 430 tysięcy złotych (kamper marki Fiat Ducato i mitsubishi) zatrzymali w sobotę 5 czerwca funkcjonariusze Straży Granicznej z Zielonej Góry i ze Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówki w Świecku. Kierowcy w wieku 21 i 22 lat, w celu uniknięcia zatrzymania usiłowali uciec funkcjonariuszom. Zostali szybko zatrzymani.

13 czerwca na terenie jednej ze stacji paliw funkcjonariusze SG z Zielonej Góry, zauważyli stojącego przy dystrybutorze kampera marki Citroen. Auto miało włączony silnik pomimo braku kierowcy. Na widok funkcjonariuszy mężczyzna, który podjechał autem na stację paliw zbiegł w pobliskie zarośla. Jak się okazało pojazd o wartości 200 tysięcy złotych został skradziony z terytorium Niemiec kilka dni wcześniej.

Tego samego dnia funkcjonariusze z Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówki w Świecku na hotelowym parkingu ujawnili pochodzący z kradzieży samochód marki Nissan Qashqai. Zauważyli także mężczyznę, którego nerwowe zachowanie wskazywało jednoznacznie, że ma on związek z kradzionym autem. 35-letni mężczyzna przyznał się, że jest kierowcą tego pojazdu. Nie przedstawił jednak żadnych dokumentów. Wartość zatrzymanego auta to 76 tysięcy złotych.

Kilka godzin później patrol ze Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówki w Świecku ujawnił skradzione w Andorze auto. Na parkingu przy ślubickim hotelu funkcjonariusze zauważyli Fiata 500, który po sprawdzeniu w bazach poszukiwawczych widniał jako utracone.

Miesiąc później funkcjonariusze ze Wspólnej Polsko - Niemieckiej Placówki w Świecku, również na jednym z hotelowych parkingów skontrolowali stojącego tam Fiata Ducato. Funkcjonariusze ustalili, że pojazd ma tablice rejestracyjne nie należące do zupełnie innego pojazdu, a oryginalna naklejka rejestracyjna na podszybiu została zdrapana. Auto o wartości 80 tysięcy złotych przekazano policji.

Następnie funkcjonariusze Straży Granicznej z Zielonej Góry odzyskali skradzionego 21 czerwca w Berlinie kampera marki Fiat Ducato Familii. Do zatrzymania auta wartego 250 tys. zł doszło w Sękowicach. Auto początkowo nie figurowało w bazach danych jako kradzione. Nie miało również uszkodzeń, jakie widuje się w kradzionych pojazdach. Prawowity właściciel pojazdu został powiadomiony przez niemieckie służby o odnalezieniu jego pojazdu i od razu zgłosił fakt kradzieży kampera.

25 czerwca w Olszynie funkcjonariusze Straży Granicznej z placówki w Tuplicach zatrzymali jadącego z Niemiec Citroena Jumpera. Auto o wartości 47 tysięcy złotych, którego kierowcą okazał się 28-letni mieszkaniec powiatu żarskiego pochodziło z kradzieży na terenie Niemiec. Świadczył o tym chociażby specjalny łamak, który wbity został w stacyjkę pojazdu.

25 lipca funkcjonariusze z PSG w Świecku zatrzymali skradzionego Opla Movano o wartości 120 tysięcy złotych. 30-letni kierowca wraz z autem przekazany został policji.

5 sierpnia funkcjonariusze ze Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówki w Świecku odzyskali po pościgu skradzione w Niemczech audi warte 85 tysięcy złotych. Kierowca łamiąc przepisy drogowe usiłował zgubić patrol i wjechał ze znaczną prędkością do Kunowic. Tam porzucił audi i uciekł do pobliskiego lasu. Pojazd został zabezpieczony, a w jego bagażniku funkcjonariusze ujawnili oryginalne niemieckie tablice rejestracyjne. Nawiązano kontakt z właścicielem pojazdu, który potwierdził kradzież auta spod jego domu w Berlinie.

24 sierpnia funkcjonariusze ze Wspólnej Polsko-Niemieckiej Placówki w Świecku zatrzymali kolejne kradzione auto. Kierowca fordą nie stosował się do wydanych poleceń i z bardzo dużą prędkością oddalił się w głąb Polski. Funkcjonariusze podjęli pościg za uciekającym pojazdem. Kierowca auta kierował się w stronę Cybinki, a następnie kontynuował ucieczkę w kierunku Krosna Odrzańskiego. W pewnym momencie porzucił pojazd i pieszo usiłował zbiec do pobliskiego lasu. 32-letni mężczyzna od razu został zatrzymany i za jazdę kradzionym autem o wartości 45 tysięcy złotych trafił na ślubicką komendę policji.

